

Obecność ojca w życiu niepełnosprawnego syna

Dodany przez Dorota Buczyńska

poniedziałek, 25 czerwca 2012 21:04 - Poprawiony poniedziałek, 25 czerwca 2012 21:06



Ilu mężczyzn w życiu dziecka zaakcentowało swoją obecność? Zdarzają się udani ojcowie. To bardzo opiekuńczy, cierpliwi i wrażliwi mężczyźni, którzy dużo dadzą z siebie swoim ukochanym pociechom. Ale są i tacy, tłumy takich: nieudanych ojców, nieobecnych w życiu dziecka, nieczułych, obojętnych, samolubnych, prymitywnych.

Na pierwszy rzut oka może się wydawać, że więź ojca z dzieckiem nie jest tak silna jak matki. Nic bardziej mylnego! Neurobiolodzy, wykorzystując techniki neuroobrazowania, wskazują mechanizmy biologiczne, które odpowiadają za łączącą ich więź. Po wielu badaniach naukowców, po przeprowadzeniu rezonansu magnetycznego, okazało się, że mózgi ojców, gdy słyszą płacz dziecka, reagują tak samo jak matki (aktywność pewnych obszarów w mózgu).

NIEOBECNI, CHOĆ NA WYCIĄgniĘCIE RĘKI. BLISCY, CHOĆ Z DALEKA. SYNOWIE. OJCOWIE. SYNOWIE I OJCOWIE...

Zarówno obecność ojca, jak i matki, jest tak samo ważna dla rozwoju dziecka, a kto wie, czy w przypadku syna obecność ojca nie jest nawet najważniejsza. Istnieje taki proces, jak początkowe przywiązanie do matki, a w późniejszym okresie bliższe relacje z ojcem. Synowie odchodzą od matki, jeśli jest do kogo...

A jak przejść ten proces, kiedy matka wychowuje dziecko sama? Syn nie ma wzorca. Może ci ojcowie nie potrafią nawiązać relacji z synem, bo sami nie mieli dobrych relacji ze swoimi ojcami? Ojcowie powinni okazywać radość z powodu osiągnięć synów, szanować ich takimi, jakimi są. A szkoda, że nasze chore dziecko nie będzie mogło zaważać. Bycie ojcem to służba i odpowiedzialność, praca nad sobą. Bycie ojcem to umiejętność budowania relacji z dzieckiem. Relacji, które buduje się całe życie.

Może i my, matki samotne, nie możemy zastąpić ojca, jednak możemy w pewnym sensie, dawać im możliwość spotkania w życiu innych mężczyzn, takich jak nauczyciele, rehabilitanci, siostrzeńcy.

Niektórzy na własne życzenie rezygnują z przywileju bycia tatą, ale ci, którzy są prawdziwymi, kochającymi tatusiami, stanowią wzorzec godny naśladowania.

Dorota Buczyńska